

KOMUNIKAT FSSM RP - 13 kwietnia 2023 r.

ODSETKI, ODSZKODOWANIE, ZADOŚĆUCZYNIENIE - O CO DALEJ WALCZYĆ W SĄDACH?

https://fssm.pl/odsetki-odszkodowanie-zadosuczynienie?fbclid=IwAR2nc41SlaK2xtKOe9sEuS5wOjKvoStloGRDRqUqb4w_jZVwV8zS0YlcZhQ

KOMENTARZ

Raz jeszcze o odsetkach, ale także o odszkodowaniu i zadośćuczynieniu

Obserwując media społecznościowe dostrzegliśmy liczne komentarze dot. wygranych procesów sądowych, w tym sugerujące możliwość uzyskania odsetek ustawowych za opóźnienie w wypłacie zaległych świadczeń emerytalnych, z reguły za okres od dnia 1 października 2017 r., do dnia wypłaty należności głównej. **Chodzi tu o odsetki od kwoty wyrównania świadczenia, przywróconego nową decyzją dyr. ZER o ponownym ustaleniu wysokości emerytury/renty uwzględniającą wszystkie waloryzacje**, wydaną w związku prawomocnym orzeczeniem sądu. Liczni dyskutanci podnoszą też kwestie odszkodowania oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z uchwaleniem i realizacją ustawy represyjnej, czasami myśląc te pojęcia.

Doceniamy aktywność naszych Koleżanek i Kolegów na forach społecznościowych, a także niewątpliwy fakt, że robią to w dobrej wierze. Niemniej jednak uważamy, że prezentowany tam często kierunek myślenia, choć wsparty przykładami dość swobodnie dobranych i zinterpretowanych orzeczeń sądów, ma charakter życzeniowy. Naszym zdaniem nie ma on wiele wspólnego z rzeczywistym stanem prawnym, zwłaszcza z orzecznictwem dotyczącym kierunkowo odsetek.

Dodatkowym bodźcem w ich działaniu jest zapewne prawomocnie wygrana batalia sądowa o odzyskanie zagrabionych świadczeń emerytalnych oraz determinacja w egzekwowaniu wszelkich praw wynikających z krzywdy, zarówno materialnej jak i niematerialnej, jakiej doznali od Państwa, któremu służyli.

Mając świadomość powyższych okoliczności czujemy się jednak w obowiązku dokonać sprostowania niektórych informacji zamieszczanych na forach społecznościowych, uporządkowania wiedzy w zakresie odsetek, odszkodowania i zadośćuczynienia oraz wskazania na faktyczne możliwości naszego działania w tym obszarze. Jesteśmy zdania, że pozostawanie w błędzie powoduje niepotrzebne rozczarowanie i zawód w ewentualnym formułowaniu tego typu roszczeń.

I. Na początek problem odsetek. Czy (jak niektórzy piszą) naprawdę mamy realne szanse na ich uzyskanie?

Temat odsetek został szczegółowo opisany przez Komisję Prawną FSSM w [Informacji Prawnej z 11 lutego 2022 r.](#) opublikowanej na stronie Federacji. Jej treść pozostaje aktualna. Teraz przypomnimy jedynie niektóre z zawartych tam tez, dodając kolejne.

1. ZER jest zobowiązany do wypłaty odsetek ustawowych ale tylko wówczas, gdy opóźnienie w wypłaceniu świadczenia było następstwem okoliczności, za które organ ten ponosi odpowiedzialność (*art. 49a policyjnej ustawy emerytalnej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) w zw. z art. 85 ust. 1, 1a i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych*).
2. Dyrektor ZER obniżając nam świadczenia emerytalne na podstawie ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r, ustalił okres służby na rzecz tzw. „totalitarnego państwa” na podstawie informacji otrzymanej z IPN a sporządzonej na podstawie akt osobowych funkcjonariusza. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w Postanowieniu z 9 grudnia 2011 r. (II UZP 10/11), o ile sąd rozpoznający sprawę nie jest związany treścią „informacji o przebiegu służby” autorstwa IPN, o tyle związanie to obejmuje ZER, który przy wydawaniu decyzji musiał kierować się taką informacją. Stanowisko to jest powszechnie akceptowane przez sądy. To fakt!

Możemy oczywiście zadać pytanie: czy po otrzymaniu z IPN „informacji o przebiegu służby” ZER miał możliwość - w ramach swoich kompetencji i obowiązków - poczynienia ustaleń faktycznych i wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do wydania decyzji o ponownym ustaleniu wysokości świadczenia emerytalnego, de facto o drastycznym jego obniżeniu? Innymi słowy, czy mógł

i powinien był samodzielnie sprawdzić, czy dany funkcjonariusz rzeczywiście pełnił tzw. „służbę na rzecz totalitarnego państwa”? Co na to przepisy policyjnej ustawy emerytalnej?

Przypomnijmy, zgodnie z art. 13a ust. 1 tej ustawy, na wniosek ZER Instytut Pamięci Narodowej miał sporządzić (na podstawie posiadanych akt osobowych) i przekazać temu Organowi „informację o przebiegu służby” funkcjonariusza, tj. służby o której mowa w art. 13b ustawy. Informacja ta jest równoważna z „zaświadczeniem o przebiegu służby” sporządzanym standardowo przez komórki kadrowe służb, wskazanych w art. 12 ww. ustawy.

Ważne!

Do informacji o przebiegu służby nie stosuje się przepisów kodeksu postępowania administracyjnego (art. 13a ust. 6 ustawy), co oznacza, że informacja ta nie podlegała zaskarżeniu w trybie administracyjnym. Tak to sobie zmyślnie „ustawił” ustawodawca, chcąc uniemożliwić zakwestionowanie jej treści. Oznacza to jednak, że ZER nie miał prawnych możliwości ani obowiązku dokonywania ustaleń faktycznych i wyjaśniania okoliczności związanych z wydaną przez IPN informacją o przebiegu służby.

Informacja o przebiegu służby sporządzona przez IPN, będąca tylko jednym ze środków dowodowych, może być weryfikowana, ale wyłącznie w toku postępowania przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych rozpoznającym nasze odwołania od decyzji Dyr. ZER, co zresztą w większości przypadków ma miejsce. Dodatkowo musimy wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2009 r. I UK 345/08, w którym Sąd ten stwierdził, że: *„Organ rentowy nie ma obowiązku wypłaty odsetek od świadczenia rentowego przyznanego w terminie 30 dni od wpływu prawomocnego wyroku sądu zmieniającego uprzednią decyzję tego organu odmawiającą prawa do renty, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu odwoławczym uzasadnione było ustaleniami, które nie były i nie mogły być znane organowi rentowemu z uwagi na ograniczenia dowodowe obowiązujące w postępowaniu przed tym organem”*.

Równie istotne w przedmiocie odsetek jest Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2021 r. (III USK 227/21), wg. Którego *„...wyłączenie obowiązku organu rentowego wypłaty odsetek nie jest zależne od wykazania, że organ rentowy nie ponosi winy w powstaniu opóźnienia. (...)*

określenie "okoliczności, za które Zakład nie ponosi odpowiedzialności" jest bardziej zbliżone znaczeniowo do używanego w przepisach prawa określenia „przyczyn niezależnych od organu”, co oznacza, że ZUS (ZER) nie jest obowiązany do wypłaty odsetek nie tylko wtedy, gdy nie ponosi winy w opóźnieniu, lecz także wtedy, gdy opóźnienie w ustaleniu i wypłacie prawa do świadczenia pieniężnego z ubezpieczenia społecznego jest skutkiem innych przyczyn niezależnych od Zakładu”. Taką linię orzeczniczą widzimy już w wielu wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, w tym np. w wyroku SN z 14 października 2014 r. (II UK 40/14). Wszystko to oznacza, że szanse na uzyskanie przez nas odsetek za opóźnienie w wypłacie zaległego świadczenia emerytalnego, po prawomocnie wygranym procesie sądowym, są znikome lub żadne. Potwierdzają to niekorzystne dla skarżących orzeczenia sądów w sprawach o wypłatę odsetek od kwoty zaległych świadczeń emerytalnych, o czym informują sami zainteresowani na forach internetowych.

Faktem jest, że odnotowaliśmy pojedynczy wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 października 2020 r. (V U 198/19), w którym Sąd ten stwierdził odpowiedzialność ZER za nieustalenie tzw. ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, albowiem Organ dysponował w postępowaniu administracyjnym tym samym materiałem dowodowym co Sąd. W ocenie tego Sądu ZER (na podstawie posiadanego materiału) mógł - już na etapie wydawania decyzji o ponownym ustaleniu (zmniejszeniu) wysokości świadczenia emerytalnego - dokonać oceny, czy w ramach czynności służbowych odwołujący się działał „na rzecz państwa totalitarnego”. Pogląd ten, otwierający drogę do uzyskania odsetek, jest wyjątkiem i nie został przyjęty przez inne sądy orzekające w naszych sprawach odwoławczych, w tym np. przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. Orzeczenie to pozostaje też w kolizji do cytowanego wyżej Postanowienia SN z 9 grudnia 2011 r. (II UZP 10/11).

Nie cieszy nas powyższa konstatacja, szczególnie w kontekście postawy ZER wobec represjonowanych. Jednakże z takimi uregulowaniami prawnymi i powszechnym orzecnictwem sądów mamy do czynienia w naszych sprawach w przedmiocie odsetek. Chcielibyśmy aby było inaczej, ale nie jest i prawdopodobnie nie będzie. Musimy mieć tego świadomość, czy nam się to podoba, czy nie i podejmować swoje osobiste decyzje w oparciu o rzetelne informacje.

II. Odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w związku z uchwaleniem i realizacją ustawy represyjnej. Wielu używa tych pojęć zamiennie, ale w rzeczywistości odszkodowanie i zadośćuczynienie to dwa różne określenia.

1. Odszkodowanie.

Jako pojęcie używane w sensie ogólnym, polega na naprawieniu wyrządzonej szkody o charakterze majątkowym, a także na zrekompensowaniu utraconych korzyści, np. utraty zarobków i skutków innych następstw majątkowych jakiegoś zdarzenia.

W naszej sytuacji należy odpowiedzieć sobie na pytanie, jakiego rodzaju roszczenia, czy i pod czym adresem możemy sformułować w związku ze skutkami jakie nas spotkały po skandalicznym uchwaleniu i zrealizowaniu ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r.? Jaka może być podstawa prawna naszych roszczeń?

Zasady odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej uregulowane są w Kodeksie Cywilnym. To Skarb Państwa odpowiada za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417 k.c.). Odpowiedzialność Skarbu Państwa jest jedną z najważniejszych instytucji, na których opiera się państwo prawa, a w każdym razie tak być powinno.

W wyroku z 4 grudnia 2001 r. Trybunał Konstytucyjny uznał, że zgodne z Konstytucją jest takie rozumienie ww. art. 417 k.c., wedle którego Skarb Państwa odpowiada za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności.

Władza publiczna, realizując niewłaściwie swoje zadania, może pozbawić obywatela należnych mu świadczeń gwarantowanych przez prawo publiczne, a więc w efekcie postawić go w sytuacji przymusowej. W istocie tak się stało w naszym przypadku. Zderzyliśmy się z tzw. „bezprawiem normatywnym (legislacyjnym)”.

W tym miejscu trzeba jednak zadać pytanie: czy to, co nam uczyniono poprzez uchwalenie ustawy represyjnej jest (formalnie) zgodne, czy też niezgodne z prawem?

Odpowiadając na to pytanie musimy przywołać art. 77 ust. 1 Konstytucji (dot. prawa do wynagrodzenia szkody), który stanowi, że „Każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej”. Z tego punktu widzenia ustawa represyjna (pomijając skrajnie kontrowersyjne okoliczności jej przyjęcia) jest prawem uchwalonym przez demokratycznie wybrany Parlament. Stąd teza o działaniach władzy publicznej niezgodnych z prawem jest trudna do wykazania. Niemniej jednak wsparciem naszych racji o bezprawności ustawy represyjnej może być art. 417¹ k.c., który stanowi: „Jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie aktu normatywnego, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności tego aktu z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą”.

Jak ten przepis należy rozumieć? Otóż ww. art. 417¹ § 1 k.c. reguluje dopuszczalność naprawienia szkody wynikłej z uchwalenia ustawy niezgodnej z Konstytucją RP lub ratyfikowaną umową międzynarodową, czyli szkody będącej skutkiem bezprawia legislacyjnego.

Poza niezgodnością ustawy z Konstytucją należy wykazać szkodę oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy tą szkodą a zdarzeniem, jakim jest uchwalenie ustawy niezgodnej z prawem. Jeżeli wykazujemy szkodę, która jest nie tyle wynikiem samego uchwalenia takiej ustawy, ile następstwem stosowania tego prawa (np. przez wydanie prawomocnego wyroku), to podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa będzie art. 417¹ § 2 k.c.

Mówiąc o wymiernej szkodzie materialnej do naprawienia musimy wiedzieć, że w przypadku każdego z nas ma ona różną wartość lub może jej nie być wcale. Wartość tej szkody każdy z zainteresowanych musi wyliczyć sam, choć dla niektórych z nas owa czynność obliczeniowa może być działaniem trudnym, ale jest niestety koniecznym do wykonania, bo warunkującym decyzję o dochodzeniu tego rodzaju (precyzyjnie określonego) odszkodowania.

Pierwszą szkodą o jakiej myślimy po wygranej batalii sądowej i odzyskaniu niesłusznie obniżonego świadczenia oraz otrzymaniu zwrotu sumy zaległych świadczeń jest ogromny podatek dochodowy, jaki musimy

odprowadzić fiskusowi za rok, w którym ów zwrot wpływa na nasze konto. Oczywiście nigdy byśmy nie zapłacili tak wysokiej kwoty podatku gdyby nie ustawa represyjna, ale z drugiej strony przez lata kiedy byliśmy pod jej rygorem płaciliśmy podatki niższe, wg skali podatkowej właściwej dla wysokości otrzymywanego wówczas świadczenia. Czy więc ten jednorazowy ogromny podatek jest po prostu jedynie wyrównaniem podatków proporcjonalnym do zwróconych zaległych świadczeń, czy też przekracza wysokość podatków, które byśmy odprowadzili przez te lata otrzymując świadczenie w należyj wysokości. To właśnie musimy sprawdzić i policzyć.

Dlatego każdy z zainteresowanych powinien obliczyć łączny podatek dochodowy jaki zapłaciłby w okresie od 2017 r. do roku w którym otrzymał zwrot zagrabionego świadczenia włącznie, gdyby nie był objęty ustawą represyjną (wartość A). Następnie należy obliczyć łączny podatek dochodowy jaki faktycznie został odprowadzony w analogicznym okresie (wartość B). Różnica między wartością A i wartością B *in minus* będzie kwotą roszczenia o naprawienie szkody.

Jak wynika z powyższego, wyliczenia te muszą obejmować pełne lata podatkowe, a więc dziś mogą ich dokonać osoby, które zwrot świadczeń otrzymały w latach ubiegłych. Ci, którzy je otrzymali lub otrzymają w roku 2023 powinni z tym poczekać do przyszłego roku.

O ile stosunkowo proste jest dokonanie powyższych obliczeń w przypadku gdy ktoś przez cały ww. okres rozliczał się z podatku dochodowego indywidualnie, o tyle znacznie bardziej skomplikowane są obliczenia w przypadku, gdy ktoś rozliczał się wspólnie z małżonką /iem o dochodach przekraczających drugi próg podatkowy.

Dlatego kwestii obliczania ww. różnicy opodatkowania poświęcimy osobną Informację Prawną.

Ale w okresie pobierania obniżonego ustawą represyjną świadczenia emerytalnego wielu z nas poniosło także inne wymierne szkody materialne. Brak środków finansowych np. na spłacanie zaciągniętych wcześniej kredytów, czy wręcz na życie codzienne, często skutkowało koniecznością niekorzystnego rozporządzania posiadanym majątkiem np. wyprzedają mienia ruchomego i nieruchomego. A dziś, nawet po odzyskaniu pełnych świadczeń, ten wcześniejszy stan posiadania jest zwyczajnie nie do odtworzenia.

Oczywiście tu również konieczne jest precyzyjne określenie wartości poniesionej szkody i w takich przypadkach raczej nie da się tego zrobić bez profesjonalnego wsparcia prawnego.

Niestety, wystąpienie roszczeniami odszkodowawczymi stanie się możliwe dopiero po stwierdzeniu powyższej niezgodności przez Trybunał Konstytucyjny z Al. Szucha w Warszawie, kierowanego przez panią mgr Julię Przyłębską. Jak wiemy pytanie Sądu Okręgowego w Warszawie o zgodność z Konstytucją ustawy represyjnej spoczywa pod ww. adresem od stycznia 2018 r. Pytając o powody zwłoki i braku reakcji „TK” warto też pamiętać o ww. art. 417¹ § 1 k.c. Wnioski wydają się czytelne.

Ale uwaga!

Jest jeszcze inna możliwość. Otóż art. 417² k.c. stanowi, że nawet wówczas kiedy władza publiczna (w sensie formalnym) wykonywana jest zgodnie z prawem, ale wyrządzona została szkoda konkretnej osobie, wówczas taki poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności(!) znajdujące uzasadnienie w powszechnie akceptowanych normach moralnych. Kwestia ta znana jest pod nazwą „odpowiedzialności władzy publicznej za szkody legalne”. W takiej sytuacji potencjalne stanowisko „TK” pani J. Przyłębskiej nie ma tu już znaczenia.

W ww. regulacji chodzi o możliwość przyznania poszkodowanym prawa do roszczeń o naprawienie szczególnie dotkliwych szkód na osobie, gdy zostały one wyrządzone przez podmiot reprezentujący interes publiczny. Przepis ten przewiduje, że szkoda wyrządzona przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej podlega naprawieniu w całości lub w części, gdy łącznie spełnione są dwie przesłanki:

1. jest to szkoda wyrządzona konkretnej osobie;
2. okoliczności wskazują, że naprawienie takiej szkody wymagają względy słuszności (jako przykład takich okoliczności można podać niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne).

W dalsze szczegóły nie będziemy już wchodzić. Sygnalizujemy jedynie możliwy kierunek działań.

Reasumując, istnieje potencjalna możliwość wystąpienia z powództwem o odszkodowanie określonego na ww. zasadach. Pozwanym będzie Skarb Państwa. Może warto przypomnieć, że z prawnego punktu widzenia Skarb Państwa to instytucja reprezentująca w obrocie prawnym państwo jako właściciela majątku państwowego z wyłączeniem tej jego części, która pozostaje we władaniu innych państwowych osób prawnych, np. przedsiębiorstw, banków państwowych, jednostek samorządu terytorialnego.

Co do zasady Skarb Państwa reprezentowany jest przez kierowników urzędów państwowych. Kierownicy tych urzędów reprezentują Skarb Państwa w zakresie nabytego i powierzonego jednostkom, którymi kierują, mienia Skarbu Państwa. Wynika to z art. 67 §1 k.p.c., który stanowi, że *za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, lub organ jednostki nadrzędnej*. W przypadku naszych spraw pozwanym będzie Skarb Państwa – Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Skarb Państwa - Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA. Za Skarb Państwa może też podejmować czynności procesowe Prokuratura Generalna RP. Na tym etapie w dalsze szczegóły nie będziemy już wchodzić.

Z uwagi na stopień trudności tego rodzaju spraw, pomoc profesjonalnego pełnomocnika procesowego może być konieczna. To zaś generuje określone koszty, na które nie każdego będzie stać, chyba że między pełnomocnikiem a represjonowanym zostanie zawarta umowa na zasadzie *success fe*. Jest to sposób wynagrodzenia pełnomocnika zależny od wyniku sprawy co oznacza, że część (ale tylko część!) wynagrodzenia jest płatna jako wynagrodzenie kwotowe na poziomie minimalnej stawki przed podjęciem czynności prawnych, zaś pozostała część wynagrodzenia jest płatna dopiero po zakończeniu sprawy, w zależności od jej wyniku, najczęściej jako określony z góry procent liczony od wartości przedmiotu sporu.

Decyzje w tym zakresie każdy zainteresowany powinien jednak podejmować samodzielnie i na własną odpowiedzialność, także z udziałem profesjonalnego pełnomocnika procesowego.

2. Zadośćuczynienie.

Polega na wyrównaniu szkód niemajątkowych (krzywd). Szkoda niemajątkowa jest wartością niemierzalną, co oznacza, że wartość zadośćuczynienia, którego się możemy domagać, jest kwestią subiektywną.

W wyniku uchwalenia i realizacji ustawy represyjnej wielu z nas poniosło dotkliwe, choć niemierzalne szkody. Poprzez kłamliwą i demagogiczną propagandę, poprzedzającą uchwalenie tej ustawy w wielu przypadkach zerwane zostały więzi rodzinne a innych dotknął ostracyzm. Podobne skutki dotknęły relacji sąsiedzkich i społecznościowych.

Osoby objęte ustawą represyjną zostały „opisane propagandowo” jako ludzie niegodni szacunku, a nawet zbrodniarze a ich często wieloletnia służba dla Kraju jako działanie anty obywatelskie, naruszające podstawowe prawa i wolności człowieka.

Skrajnym przejawem tego co może spowodować złe i antyludzkie prawo jest śmierć kilkudziesięciu rencistów i emerytów policyjnych, którzy skutecznie targnęli się na swoje życie, bądź zmarli nagle po otrzymaniu decyzji emerytalnych dyr. ZER. Pamiętajmy o tym!

Nie zawsze wygrane procesy o świadczenia emerytalne odwróciły stan spowodowany klimatem i narracją stworzoną przez obecną większość parlamentarną będącą pomysłodawcą i autorem ustawy represyjnej. Nic już nie przywróci życia zmarłym tragicznie a ich bliskim spokojnego życia do którego mieli prawo.

Tego rodzaju i podobne okoliczności z pewnością naruszają dobra osobiste represjonowanych. Kodeks cywilny nie definiuje jednak, czym są dobra osobiste. W art. 23 k.c. wskazuje się na przykładowe rodzaje objęte ochroną, są nimi np.: wolność, nazwisko lub pseudonim, wizerunek. Można więc przyjąć, że dobra osobiste odnoszą się do uznanych przez społeczeństwo oraz system prawny wartości obejmujących psychiczną i fizyczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność oraz pozycję w społeczeństwie.

W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (art. 448 k.c.). Na podstawie tego

przepisu sąd może przyznać także najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę.

Niezależnie od wskazanych wyżej, potencjalnych możliwości należy pamiętać, że:

- ciężar dowodu (udowodnienia winy) w sprawach o zadośćuczynienie spoczywa, co do zasady, na powodzie, czyli na represjonowanym;
- sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra.

Podobnie jak przy sprawie o odszkodowanie, przed wystąpieniem o zadośćuczynienie wskazana byłaby konsultacja z adwokatem lub radcą prawnym specjalizującym się w tego rodzaju procesach.

Zespół Prawny FSSM RP